*N*er 45. ROK 1834. POINEDIZAŁEK 24 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Zlp. 12. miesięczna Zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Macieja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogusz.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0 ℒ,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 9, 272	— 0,6	5,0	Pn. Zachodni mocny	Pochmarno	
12	,, 10, 662	† 1,5	5.5	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
23 3	,, 10, 995	† 0,9	6,5	Pn. Zachgdniśredni	Chmury	
9	,, 11, 204	— 2,6	— 7,7	,, słaby	Pogoda	

Część Urzędowa.

K R A K Ó W.

Senat Rządzący
W. M. Krakowa i jego Okręgu.

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. wybuchnął gwałtowny pożar folwarku w wsi narodowej Węgrzce i w krótkiej chwili pomimo przedsięwziętego ratunku pochłonął budynki gospodarskie i wszelkie w nich znajdujące się inwentarze i sprzęty rolnicze, tak dalece iż z nich nic uratowaném bydź nie mogło, pomimo narażenia się ratujących na widoczne niebespieczeństwo. — Nieszczęśliwy ten wypadek postawił w najopłakańszym stanie posiadaczkę tego folwarku tytulem wieczystéj dzierżawy panią Rozalją Zalewską, wdowę obarczoną ośmiorgiem dziatek, już poprzednio wielorakiemi dotkniętą klęskami. Rząd krajowy idąc w pomoc téj nieszczęśliwéj rodzinie środkami jakie w jego możności zostają, zezwolił na otwarcie publicznéj dobrowolnéj składki ku jéj wsparciu, upoważniając do jéj zbierania Wójtów Gmin tak miasta Krakowa jak Okręgowych. — Szanowni Obywatele i mieszkańcy! Ile razy dotknięci nieszczęściem odzywali się do was, szliście im ochoczo w pomoc w miłości braterskiéj, pomnąc że najlepsze użycie użyczonego przez Najwyższą Opatrzność dostatku, zostaje w dzieleniu go z cierpiącemi niedostatek; z równą więc nieomylnie skwapliwością pośpieszyć zapewne zechcecie z podaniem dobroczynnéj dłoni nieszczęśliwéj wdowie i otaczającém ją sierotom, w wspaniałości i czułości waszéj szukającym swojego ocalenia.

Kraków dnia 18 Lutego 1834 r.

Prezes Senatu
Wielogłowski.
Darowski S. J. S.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W moc uchwały Senatu Rządzącego pod d. 29 Stycznia r. b. do Nru 506 zapadłéj, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości iż w dniu 28 Lutego r. b. o godzinie 10té rannéj, odbywać się będzie w kancellarji ekonomji miasta, w gmachu S. Piotra na dole umieszczonéj, publiczna in minus licytacja na dostawę 500 siąg kubicznych kamienia grubego do fabryk rządowych potrzebnego, tudzież o wyłam i dostawę kamiénia z gór Zwierzynieckich, na warunkach oddzielnie co do dwóch powyższych entrepryz ułożonych i poniżéj w całéj osnowie następnie zamieszczonych, jako to:

Co do dostawy kamiénia siąg 500:

Kamiénia grubego wapiennego 500 siąg kubicznych miary wiedeńskiéj, dostawione bydź mają w śród miasta w te punkta i w takich partjach jak Ekonomja wskaże. Kamień dostarczony, obowiązany jest Entreprener swemi ludźmi ułożyć w siągi tak, aby żadne otwory między kamiéniami miejsca niémiały, za dostrzeżeniem tych, siągi na koszt Entreprenera przełożone będą.

Do każdych 10 siąg kamiénia grubego, trzy siąg kamiénia płaskiego na sklepienia

zdatnego, ustawić obowiązany Entreprener.

Dostawa całéj ilości 500 siąg, najdaléj z dniem ostatnim miesiąca Czerwca r. b. ukończoną bydź winna.

Za każde dostawione 100 siąg, należytość przypadającą po udowodnieniu praw Komitetem Ekonomiczném, Entreprener wypłaconą mieć będzie.

Vadium złp: 1200 ustanawia. się, które po zupełném ukończeniu dostawy kamiénia, Entreprenerowi zwrócone zostanie.

Za dostarczony siąg kubiczny kamiénia na miejsce, cena złp: 24 ustanawia się, od któréj najtaniéj offiarujący przybicie otrzyma.

Co do wyłamu i dostawy kamiénia z gór Zwierzynieckich:

Entreprener jest obowiązany kamiéń w górach Zwierzynieckich wyłamywać i swą mocą do miasta Krakowa w obręb rogatek na miejsca przez Ekonomją wskazane zwozić i w siągi kubiczne miary wiédeńskiéj tu w Krakowie ustawiać, tak szczelnie, aby otworów między kamiéniami niebyło, w razie dostrzeżenia tych lub nieutrzymania należytéj miary, siągi na koszt Entreprenera przestawione będą.

Entreprener bierze na siebie obowiązek dostarczenia co miesiąc 50 siąg kubicznych kamiénia do fabryk rządowych, większa dostawa równie przyjęta mu będzie.

Do każdych dostarczonych 10 siąg kamiénia grubego, dwie siągi kamiénia drobnego przyjmowane będą.

Kamiéń wiérzchowy do bruku i murowania niezdatny, przyjmowany nie będzie.

Odkryte karjery skał kosztem Rządu, jest obowiązany Entreprener w dobrym porządku utrzymywać i na dal swoim kosztem nowe odkrywać.

Za wyłamaną i dostarczoną na miejsce fabryki siągę kubiczną kamiénia bądź grubego bądź drobnego, cena złpol: 23 ustanawia się, a z najtaniéj offiarującym, téj entrepryzy kontrakt zawartym zostanie.

Po każdém dostarczeniu 50 siąg kamiénia, Entreprener należytość przypadającą po udowodnieniu przed Komitetem Ekonomicznem wypłaconą mieć będzie; dostawa pierwszych 50 siąg, zostaje jako vadium do końca roku.

Ponieważ klasztorowi Zwierzynieckiemu, opłata Olbory od każdéj siągi po złp: jeden należy się, zatém Entreprener uiścić obowiązany od takiéj ilości siąg, jaka do fabryk rządowych odebraną będzie.

Niewolno jest Entreprenerowi ze skał powyższych dostarczania kamiénia na fabryki prywatne, a to pod karą złp: 50 do skarbu publicznego zapłacić się mającą za każdą siągę kamienia, na rzecz prywatną dostarczonego.

Entrepryza niniejsza od dnia zawarcia kontraktu i zatwierdzenia przez Senat Rządzący, trwać będzie rok jeden.

Każdy przeto chęć mający wzięcia na siebie uzupełnienia dostawy powyższéj w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym, zaopatrzony w stósowne vadium znajdować się zechce. O którém to ogłoszeniu Wydział Komitet Ekonomiczny równie zawiadomić pośpiesza.

Kraków d. 13 Lutego 1834 r.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI.
Konwicki S. W.

W skutek uchwały rady familijnéj w Sądzie Pokoju okręgu Krzeszowickiego na dniu 10 Września 1833 r. w opiece małoletnich po Marcinie i Wiktorji Balbirzach zapadłéj, i przez Trybunał I. Instancji dnia 21 Stycznia 1834 r. do Nru 5113 zatwierdzonéj, podpisany podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 26 Lutego r. b. 1834 o godzinie 9téj rannéj, w wsi Czernichowie w okręgu W.M. Krakowa w gminie okręgowéj tegóż nazwiska w domu pod L. 115 rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacją ruchomości jako to: materjałów do budowy galarów, sukien, bielizny, obrazów, korali, koni, bydła i tym podobnych, a to za gotową srébrną monetę. Chęć zatém licytowania mających, zaprasza się.

Kraków d. 18 Lutego 1834 r.

A. Jaroszewski, N P.

Część Nieurzędowa.

Towarzystwo Dobroczynności

Troskliwe o pomnożenie funduszów ledwie wystarczyć mogących do utrzymania kilkuset ubogich w zamku Krakowskim mieszczących się, mając do tego 68 dzieci ubogich, w tym instytucie wychowanie do ich stanu zastósowane, odbieraiących; tyle-krotnie udowodnioną szanownych Dam Krakowskich gorliwością wrparte uprosiła za pośrednictwem swej Prezesowéj poniżéj umieszczone damy do zbierania fantów na Loterją, corocznie na ten cel dobroczynny prze-

znaczającą się. — Zawiadamiając przeto niniejszym, zawsze łaskawie dom schronienia ubogich wspierającą Szanowną Publiczność, iż na ciągnienie tej loterji fantowéj *dzień 15 marca r. b.* przeznaczonym został, ma zasczyt Ją upraszać: aby idąc za popędem swych szlachetnych uczniów i wywdzięczając się niejako tém zacném Damom które trudów i fatygi dla cierpiącéj ludzkości nie odmawiają, z sczodroty swéj mające być ofiarowane fanty u nich składać raczyła.

Na posiedzeniu Tow: d. 16 lutego 1834 r.
Fr: Salezy *Gawroński* Prezyd.

Szanowne Damy do zbierania fantów uproszone.

Panie: Florkiewiczowa.
Grodzicka Senatorowa.
Xna Marja Jabłonowska.
Krzyżanowska Adamowa.
Olearska.
Hr: Potocka Hermanowa.
Piechocka.
Hr: Szembekowa Franciszka.
Straszewska.
Siemońska Anastazowa.
Sapalska Franciszkowa.
Hr. Wodzicka Józefowa.

P O L S K A.

Z Warszawy 18 *Lutego.*

Sąd Najwyższéj Instancji Król: Polskiego.

Podaje do wiadomości, iż mając teraz uzupełniony skład Członków do dwóch wydziałów, dla pośpiechu w odsądzeniu spraw do rejestrów summarycznego i ordynaryjnego wpisanych, tak zaległych jako i bieżących, czynności swe w obydwóch działaniach d. 1 Marca r. b. rozpocznie tym porządkiem, iż w każdym wydziale najprzód brane będą sprawy z rejestru summarycznego, a po odsądzeniu 4ch takowych spraw, następnie z rejestru ordynaryjnego po dwie przynajmniéj sprawy rozsądzone zostaną; i tak zawsze kolejnie. Jeśliby spraw summarycznych zabrakło, natenczas sam rejestr ordynaryjny branym będzie. — Dan w Warszawie na sessji d. 15 Lutego 1834 r. — Sędzia Najwyższéj Instancji Prezydujący *Wolicki.* — Pisarz Sądu Najwyż: Instancji *Lzempołuski.*

Pełniący obowiązki wojennego jenerał-policmajstra czynnéj armji i vice-prezydenta miasta Warszawy. — Odebrane przy Reskrypcie Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: Ducho: i Ośw: Publ: z daty 7 b. m. i r. z wydziału Administracji rozporządzenie JO. Xcia Namiestnika Królestwa, względem prósb podawać się mających, o paszporta zagranicę, podaje do publicznéj wiadomości: W wykonaniu rozporządzenia JO. Xcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia (5 Lutego) wzdlędem prośb podawać się mających o paszporta zagranicę dla mieszkańców Królestwa Polskiego, Kommissyja Rządowa udziela niniejszym następujące temże rozporządzeniem objęte przepisy: 1) Paszporta na wyjazd z Królestwa tak do Rossji, jakoteż do państw obcych żądane być mają nieinaczéj, jak za pośrednictwem władzy miéjscowéj. 2) W prośbach o paszporta podawanych ma być wyrażonym, kto mianowicie żąda paszportu, dokąd, na jak długi czas, ile razy przebywać ma granicę, bez tych zaś szczegółów prośby przyjętemi nie będą. Nadto dołączonym być ma do prośby po zł. 6 za każdy raz żądanego przebywania granicy, skoro bowiem od paszportu służącego do jednego tylko wyjazdu, pobieraną jest opłata za stępel w ilości złp. 6 zapewnienie dochodu skarbowi wymaga aby żądający paszportu na kilkakrotną podróż zagranicę, opłacali tyle razy po zł. 6. ile razy zagranicę za tym samym paszportem wyjeżdzać zamierzają. 3) Władza miéjscowa za otrzymaniem prośby podobnéj przedstawia ją niezwłocznie koleją właściwą Gubernatorowi wojennemu M. Warszawy wraz z opłatą stęplową powyżéj wymienioną, dołączając przytym rysopis interesanta i osób z nim jadących, poświadczenie konduity każdego w czasie ostatnich w Polsce zaburzeń, i że do wyjazdu niezachodzą przeszkody, skoro zaś paszporta od Gubernatora uzyskane zostaną, mają być niezwłocznie komu należy wydawane. 4) Supplikanci mogą także dla uniknienia straty czasu sami do rąk swoich otrzymywać paszporta w wydziale paszportowym skoro o to upraszać będą osobiście Gubernatora wojennego m. Warszawy i dołączą świadectwa władzy miejscowéj powyżej wyszczególnione, niemniéj opłatę stęplową od każdego zamierzonego przebycia granicy. Mogą także odebrać paszporta gdy złożą świadectwo władzy przekowywające, iż są ciż sami, o których taż władza uczyniła przedstawienie. 5) Od opłaty stęplowéj za każde przebywanie granicy, wolni są mieszkańcy jednych i tychże samych dóbr liniją graniczną przeciętych, tak

między Królestwem Polskiem a Rossją, jakoteż państwami ościennemi, którzy mają zamieszkanie niedaléj jak o jednę milę od granicy za udzielone takim osobom paszporta mogące być wydawanemi nie więcéj jak na rok jeden, pobieranym będzie tylko po zł. 6, chociażby na kilkakrotne przebywanie granicy służyć miały, rozumie się jednak, iż żądający takich paszportów składać powinni świadectwa władz przekonywające, iż są rzeczywiście mieszkańcami dóbr przeciętych liniją graniczną, że mieszkają niedaléj od granicy jak o milę jedną, że miéjsce do którego udać się zamierzają do tych samych dóbr należy i odległe jest od granicy nie więcéj jak o jednę milę.

Jenerał-Major *Storożenko.*
Sekreterz *Greuve.*

(Kurjer Warsz.)

FRANCJA

Z Paryża d. 12 *Lutego.*

Onegday król dawał świetny bal, na którym bawiono się do godziny 5 zrana. Wczoraj król pracował z ministrami wojny i spraw wewnętrznych. Przy otwarciu posiedzeń izby deputowanych, ledwie 20 deputowanych zebrało się. Ośm osób które miały udział w wyprawie Jenerała Ramorino, do Sabaudji, zostały aresztowane i do więzienia w Grenoble odprowadzone. Listy z Bajonny donoszą, że Infantka Maria da Assumpçao, siostra Don Pedra i Don Miguela umarła. Par Francji, Jenerał Major, Margrabia Vence, w d. 10 b. m., przeżywszy lat 50 zszedł z tego świata. Biskupi Niort i Nevers w jednym prawie czasie zmarli w swych dyecezjach.

Gwardja narodowa w Chalons nad rzeką Saoną, w skutek rozporządzenia królewskiego z d. 31 z. m. po trzeci raz rozwiązaną została. Zdaje się iż przed niejakim czasem przypadłe wybory na 420 officerów i podofficerów, wypadły nie na rękę dla rządu, i to podobno jest przyczyną do tak częstéj zmiany

Piszą z Grenoble w d. 5. b. m. co następuje: »W dniu wczorajszym cały garnizon zebrał się w koszarach, i na pierwszy znak dany, był w pogotowiu do pochodu. Musiano się obawiać rozruchów w tém mieście w nocnéj porze. Liczne patrole krążyły w mieście i pozamurami miasta. Słychać, że na granicę Sabaudzką wysłany oddział składający się z 15 pułku linjowego, stoczyć miał walną bitwę z wypartemi z Sabaudji wychodniami, utracił 6 osób w zabitych. Straż graniczna przyzwana w pomoc, również poniosła stratę w dwóch zabitych.

(G. Wrocł.)

Strazburg d. 11 *Stycznia.*

W skutek rozkazu wydanego przez ministra wojny, marszałka Soult, który nadszedł wczorajszéj nocy, wyrusza dzisiejszego rana 15 pułk piechoty z naszego miasta i udaje się w największym pośpiechu do Lugdunu, w zamiarze zastąpienia pułku, który wyrusza przyspieszonym pochodem ku granicy włoskiéj *(G. R. P.)*

(Ostatnia wiadomość.) Słychać, że wielu polaków i Piemontczyków, przebywających dotychczas w Paryżu, otrzymało rozkaz, aby się natychmiast z stolicy oddalili. Postanowili oni podobno udać się do Londynu.

Z Hiszpanii zbywa na nowszych wiadomościach.

(Z Strazburga dnia 3 *Lutego.*

Wypuszczono tu na wolność dziewięciu będących jeszcze uwięzionych oficerów artyllerji, co niezmierną sprawiło radość tak załodze jak i między mieszkańcami; z wszystkich stron okazywano im najżywszy udział, i tylko ich skromność publicznych uroczystości unikła. Rozkaz uwolnienia drogą telegraficzną tutaj nadesłany został. Wiadomość ta tém bardziéj wszystkich w zadziwienie wprawiła, gdy w czasie ostatnich obrad izby deputowanych minister wojny nietylko o żadnéj łagodności słyszeć nie chciał, ale nadto utrzymywał, iż słuszność na jego jest stronie, i dość surowym tonem ślepego żądał posłuszeństwa. Rzecz ta przecież na żaden sposób za ukończoną uważaną być niemoże; deputowany Larabit, były oficer sztabowy artyllerji, pisał tu z prośbą o udzielenie sobie niektórych dowodów; uważa on, że postępowanie ministra jest obrazą wszystkich pułków artyllerji. Łączy się jeszcze z tém smutny zgon pełnego zdolności deputowanego Dulong, który w całéj Francji wielu liczył przyjacioł; przy żywym charakterze francuzów może pojedynek, w którym tenże poległ, z łatwością jeszcze wiele innych za sobą pociągnąć.

Nowość, któréj tylko z trudnością wiarę dać można, na tem zależy, iż i wojsko podciągnięte bydź ma pod opłatę podatku pogłównego; wielu Kapitanów, jak nas zapewniają, uskarża się na to iż rocznie po 12 franków płacić muszą a nawet prostemu żołnierzowi mają codziennie po 1 centymie na podatek odciągać. — Do naszego związku departamentowego przeciw opłacie od napojów i soli codziennie nowi przybywają członkowie. Skoro się dostateczna liczba podpisów zbierze, utworzą tu wydział centralny, a w każdem głównem mieście obwodu wydział obwodowy.

Z Genewy d. 6 *lutego o god.* 10 *z rana.*

(Gaz Bazyl.) — Polacy wzbraniają się udać do koszar zwanych Chantepoulet. Mówiono już dzisiaj, że w Carouge przebywających tam wychodniów zatrzymać i ich bronić postanowiło, więc na wydalenie ich nie zezwala. Dzisiaj stoi 500 ludzi pod bronią; zbrojownia jak najmocniej strzeżona. Jutro cała milicja kantonu będzie w pogotowiu, któréj liczba 5000 wynosi. Dramat ten jeszcze nie skończony, ale zdaje się wszelako, że towarzystwu obrony (Schutz-Verein) męztwa nieco ubyło. Wczoraj spaliło ono swoje korrespondencje. *(G.P.)*